Wysłałam dziś N:18 za Lenino

MRS. ARTHUR RUBINSTEIN
941 PARK AVENUE
NEW YORK 28, N. Y.

Niedziela
24. Luty 1963

Nunio najdroższa,

proszę Boga żeby ten list Ci przykapał – Dziękuję Ci za wszystko – a najwięcej za Marynię – Czy myślisz że ona da radę? Czy nie zaundi się do nasego przyjazdu? Ja tu mam różne bóle głowy – Artur zdecydowanie nie chciał Kate bo się bał że ona nigdy się nie wyniesie jednocześnie – ja chciałam zostawić Jolunia samego zupełnie bez kontroli – B. trudno znaleźć kogoś żeby pilnował go i miał autogiet. Kucharka czyniła go nakarmi i t.d ale chodzenie spać – Sasha i t.d nauki? – Więc albo ja albo kto? – Ta Polka o Ktorej wspomniałaś nie nadaje się bo

nie spi w domu – a sprowadzać tam całą familję też nie sposób! –
Po zatem Paul ogłosił że się żeni z tą Lesley – nie działam się jak się skończy. – ani mnie to gnieje ani żyli specjalnie. – Lepsza jest od Brendy ale do tego całym lubiła na 100% daleko – w każdym razie dziewczyna jest inteligentna. zaraz dobre – no i podobno (czy to można Polaki nienawidzą) są b. zakochani – przejęci – ślub ma być 14go Września – zaraz potem wyjeżdżają do Europy na te słynne bilety (haha) – Oczywiście jest dużo dla nich gwałtu teraz – ale jak Pol się mnie spytał czy jeżeli nie znajdą do wyjazdu mieszkania mogliby się wprowadzić na jakiś czas do nas do domu – to przyznaję że mnie to wcale się nie podoba –

II

ARTHUR RUBINSTEIN
941 PARK AVENUE
NEW YORK 28, N. Y.

Przedsystemem kto będzie płacił za utrzymanie i służbę – a bez służby to wyobrażam co by było? – Potem Jolanty w towarzystwie możnowładców – zupełnie egoistyczny Pol. Ktoś nigdy by się prawdziwie serdecznie nie zaopiekował –? Moralnie umrzeć nie domieszem – słowem ból głowy – Pozwolić nie dobre – nie pozwolić nieprzyjemnie – wyglądałbym jedynym słowem ciągle coś. – Prosisz mnie dom Panyski nowe służące – Marnez napisał mi dziwaczny się list – będę do niego znowu pisać – ale jej mogę zacząć to co najważniejsze na dole – Co jest z werandowemi stopniami czy się walą? –

Nie mam czy dam rady do Polski
pojechać tak się cieszyłam na to —
chyba, że pojadę do Europy na 3 tyg.
i wrócę na 4 tyg. z Olusiem być. —
Alina z Artem będzie podróżować
pisałam Ci. —
Teraz ja z nią latam na rowie Rusa
malowanie (boski dym!) ona biedne balet
ubóstwia to — daly dietyje ale zeszczupla
ją —
Jak Ty się czujesz? — Do Kanadyjczyków
nie zdążyłam napisać — byliśmy w
Washingtonie znowu — list przyszedł
zepóźno było! — Od Romana
miałam uroczy list — Dostał Książkę
od Artu — głupstewka ode mnie — wyszła
istna komedyja! —
Kiedy wracasz? Może jeszcze pobędziesz
u nas aż błoto podeschnie, Roman
pisze że będą tonąć od błota i śniegu
Teraz jak masz sługę może
naprawdę żyć jak Królowa u nas

14

MRS. ARTHUR RUBINSTEIN
941 PARK AVENUE
NEW YORK 28, N. Y.

Twój list ci mi się trzyma
tyle tak się spieszę – dziś
ta herbatka tańca Polska
już się późnie o 1½ godz. i wogóle
nie mam ochoty. –
Ale w tej sekundzie wróciła
z Nat – b. się dobrze bawiła Ann
Mycielowska i zapomniała.
Artur w Cleveland i dziś Chicago
wraca późno wieczorem. –
Pol w Mississipi – u Ralsina
i żony rodziców Lesley – wraca
też dziś wieczorem –
Widziałam bajeczny film z Johnem
Kafki – The Trial – Orson Welles
zrobił genjalnie! Teraz czytam
książkę –

Strasznie się do Ciebie stęskniłam
Kochajcie nam jesteś jedyną
osobą na świecie która nam
tylko dobre rzeczy daje, jest lekka
przemiła i życie nam ułatwia!!
Wszyscy inni ciężcy stopadowe!
Ucałuj Kaiśka — Od Barbi
miałam list prosi o pończochy
wełniane, wyślę jej stąd — postaram
się wełnianą mają i podkoszulę
dostała zadowolona —
U całuj wszystkich — jeśli zdążysz
to napisz choć słowo jeszcze z
Panią! — Nie śpiesz z wyjazdem
co za gwałt? —
Kocham ściskam
Twoja
wdzięczna Nela
Dzieci całuję kochaję!